

„Na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”. Jak wyjaśnia św. Augustyn, „wierzyć” oznacza spożywać, jeść Chleb życia, tkwić w Chrystusie, tworzyć z Nim wspólnotę, być nasyconym w niewidzialny sposób. To wszystko dokonuje się w Kościele, w znaku celebracji liturgicznej. Najważniejsze zatem, by aby iść na Mszę św. z wielkim pragnieniem, z wielkim głodem spotkania Jezusa. Pomocą może okazać się post eucharystyczny, który pomaga obudzić wewnętrzne pragnienie Słowa Bożego i zjednoczenia z Jezusem w Komunii św. **Głód duchowy nie rodzi się jednak automatycznie z głodu fizycznego. On wymaga pracy nad sobą, chęci doświadczenia Jezusa w Eucharystii.**



Jezusa powinno osiągnąć szczyt. To jest miejsce, by ten krótki czas, ta godzina, która w sposób fizyczny nas wiele nie kosztuje, kosztowała nas duchowo. To takie budzenie pragnienia, budzenie głodu Boga. „Pokarmem z Nieba Pan swój lud obdarzył”, gdy Izraelici wędrowali przez pustynię, a Mojżesz wstawiał się za nimi u Jahwe. Ten pokarm, manna,

stał się zapowiedzią Eucharystii. A dzisiaj Bóg wzbudza w sercu ludu Bożego pragnienie pokarmu, który nie przemija i którym jest On sam pod postacią Chleba. Komunia św. przyjęta godnie jest źródłem wielorakich Łask, bo jednoczy nas najściślej z Chrystusem i przemienia nas niejako duchowo w Chrystusa. Oczyszcza nas również z grzechów powszednich, chroni od śmiertelnych, osłabia złe skłonności i daje moc do spełnienia dobrych uczynków. Eucharystia pomnaża w nas Łaskę uświęcającą i wreszcie jest rękoiścią chwalebnego Zmartwychwstania i zadatkiem szczęśliwości wiecznej.

○○○ PRAWDZIWA OBECNOŚĆ JEZUSA W EUCHARYSTII ○○○

8 cudów eucharystycznych wydarzyło się w Polsce. Jeden z nich wydarzył się w 1433r. Pewien kapłan jechał do umierającego człowieka z Najświętszym Sakramentem. W lesie natknął się na husyckie bojówki. Bandyci złapali go i powiesili na drzewie. Po pewnym czasie do wioski przybył zakonnik, który był synem wspomnianego wyżej konającego człowieka, czekającego na księdza. Zakonnik dowiedział się, że w lesie rośnie dąb, od którego w nocy bije światło. Wspomnienia sprzed lat ożyły. Zakonnik przypomniał sobie to miejsce. Zastanawiało go jednak to, co stało się z bursą księdza. Przy drzewie zauważył pszczoły znajdujące się w dziupli. Sięgnął do niej ręką i wyjął duży plaster miodu. Okazało się, że jest to bursa, a w niej nienaruszona hostia, oleje oraz patena. W miejscu tym powstał kościół pw. Bożego Ciała. 4 cuda eucharystyczne wydarzyły się w ciągu ostatnich 20 lat. Jeden z nich wydarzył się w Tixtla, w Meksyku. W czasie rekolekcji 21 października 2006 roku, gdy rozpoczęto rozdawać Komunię świętą, z hostii wydobyła się czerwona

substancja. W październiku 2009 roku miejscowy biskup Alejo Zavala Castro, powołał specjalną komisję mającą na celu zbadanie i określenie, czy to wydarzenie było żartem, czy prawdziwym cudem. **Badania naukowe przeprowadzone w latach 2009–2012 dowiodły, że podejrzana substancja znajdująca się na hostii ma związek z ludzką krwią.** Dwa badania przeprowadzone przez wybitnych ekspertów medycyny sądowej, wykazały, że substancja pochodzi z wnętrza hostii, tym samym wykluczając opcję mówiącą o tym, że ktoś mógł umieścić ją z zewnątrz. Oświadczenie jasno stwierdza, że ten incydent nie ma naturalnego wytłumaczenia.



○○○ DAR NAJWIEKSZY – ŚW. JAN PAWEŁ II ○○○

Wszystko w życiu św. Jana Pawła II zaczynało się u stóp Chrystusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. A sprawowanie Eucharystii było dla niego najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia. W swoich homiliach i przemówieniach, a szczególnie w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, pragnął abyśmy zachwycili się Darem Eucharystii, gdyż Msza św. nie jest jednym z wielu cennych darów, ale jest to dar największy, jaki otrzymaliśmy od Chrystusa. W Eucharystii Chrystus uczynił dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia. W Niej bowiem zawiera się całe dobro duchowe Kościoła. Tajemnica tego cudu polega na działaniu Ducha Świętego, którego kapłan przyzywa wyciągając ręce nad darami chleba i wina: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby się stały Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa”. To Duch Święty sprawia, że te wydarzenia urzeczywistniają się na ołtarzu przez posługę kapłana. Kapłan prawdziwie działa „in persona Christi” (w osobie Chrystusa). Wciąż aktualne jest nauczanie Soboru Trydenckiego: **Przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi.** Tę przemianę trafnie i właściwie nazwał święty i katolicki Kościół **przeistoczeniem**. Rzeczywiście, Eucharystia jest *mysterium fidei*, tajemnicą, która przerasta nasze myśli i może być przyjęta tylko w wierze. Idąc na Mszę świętą idziemy spotkać się z Łaską, miłosierdziem,



miłością Pana, który nas wykupił swoim czynem (ofiara posłuszeństwa składana teraz przed Bogiem za nas obecnych). Nawet nie myślmymy inaczej i nie pokazujemy naszym zachowaniem i strojem, że my jesteśmy łaskawi dla Boga bośmy przyszli. **Kiedy idziemy na Mszę św. powinno zawsze odżywać w nas zdumienie nad Darem Eucharystii.**